

Wojciech Góralski

Znaczenie, rola i zadania Roty Rzymskiej w świetle przemówień papieskich wygłoszonych do tego trybunału w latach 1939-2007

Ius Matrimoniale 13 (19), 43-78

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Wojciech Góralski

**Rola i znaczenie oraz zadania Roty Rzymskiej
w świetle przemówień papieskich
wygłoszonych do tego trybunału w latach 1939 – 2007**

Rota Rzymska, sięgająca swymi początkami XIII wieku, kiedy to sprawy wnoszone na forum papieża rozpatrywali i rozstrzygali biegli w prawie kapelani (audytorzy) papiescy (*auditores apostolici*), skupieni – od początków XIV wieku – w stałym trybunale kolegiálním o zadaniach bliżej określonych przez Jana XXII w dniu 16 listopada 1331 roku, sprawowała sądownictwo we wszystkich sprawach spornych. Zakres jej kompetencji został z czasem ograniczony – najpierw po Soborze Trydenckim (w rezultacie powstania różnych kongregacji rzymskich), a następnie w XIX wieku, gdy w związku z przemianami politycznymi Pius VII i Grzegorz XVI zredukowali w praktyce zadania Roty do rozstrzygania spraw spornych Państwa Kościelnego. Wraz więc ze zniesieniem tego ostatniego trybunału zakończył swoją działalność¹.

Dokonując – konstytucją apostolską „*Sapienti consilio*” z 29 czerwca 1908 roku² – reformy Kurii Rzymskiej, Pius X przywrócił w pełni oraz zreformował Rotę Rzymską. Ustrój i sposób działania tego trybunału papież określił w odrębnej, dołączonej do wymienionej konstytucji ustawie „*Lex propria Sacrae Romanae Rotae et Signaturae Apostolicae*”³. Postanowienia tych aktów prawnych znalazły się następnie w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 roku (kann. 1598-1601), choć wprowadzono tutaj szereg nowych regulacji.

Przepisy kodeksowe określające strukturę i kompetencje Roty Rzymskiej zachowała w mocy konstytucja apostolska Pawła VI „*Regimini Ecclesiae Universae*” z 15 sierpnia 1967 roku⁴, poświęcona

¹ E. Szafrowski, Kuria Rzymska. Studium historyczno-kanoniczne, Warszawa 1981, s. 191-192.

² AAS I (1909), s. 7-19.

³ Tamże, s. 20-35.

⁴ AAS 59 (1967), s. 885-928.

reformie Kurii Rzymskiej. Z kolei w dniu 25 maja 1969 roku zostały zatwierdzone „Normae Internae Tribunalis Sacrae Romanae Rotae et Facultates Decano eiusdem Tribunalis concessae”⁵. Dokument ten zmodyfikowały „Normae S. Romanae Rotae Tribunalis” z 16 stycznia 1982 roku⁶.

W Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 roku znalazła się dyspozycja, w myśl której strukturę i kompetencje poszczególnych dykasterii Kurii Rzymskiej określają przepisy specjalne (kan. 361). Natomiast kan. 1443 stanowi, że Rota Rzymska jest zwyczajnym trybunałem ustanowionym przez Biskupa Rzymskiego dla przyjmowania apelacji; w kolejnym zaś kanonie (1444) zostały określone generalnie kompetencje Roty.

Przeprowadzona przez Jana Pawła II – konstytucją apostolską „Pastor bonus” z 29 czerwca 1988 roku⁷ – reforma Kurii Rzymskiej objęła także Rotę Rzymską, co znalazło swój wyraz w wydanych dla tego trybunału, stosownie do art. 130 tejże konstytucji, nowych normach: „Normae Romanae Rotae Tribunalis” z 18 kwietnia 1994 roku⁸.

Trybunał Apostolski Roty Rzymskiej, stanowiąc integralną część Kurii Rzymskiej, służącą Biskupowi Rzymskiemu w wykonywaniu jego władzy sądowniczej, pozostaje ściśle związany z jego urzędem. W myśl bowiem kan. 360 KPK, wykonuje swoje zadania „dla dobra i służby Kościołom – w imieniu papieża oraz jego autorytetem”. Nic też dziwnego, że w kan. 19 KPK uznaje się jurysprudencję i praktykę Kurii Rzymskiej za jedno ze źródeł uzupełnienia luki prawnej, zgodnie zaś z art. 126 konstytucji apostolskiej „Pastor bonus” Trybunał Roty Rzymskiej ma przyczyniać się do jednolitości orzecznictwa kościelnego, a poprzez swoje wyroki służyć pomocą trybunałom niższych stopni jurysdykcji⁹.

Owo organiczne powiązanie roli i zadań Roty Rzymskiej z urzędem Biskupa Rzymskiego sprawiło, że poczynając od 1909 roku, a więc tuż po restytuowaniu i odnowieniu wymienionego trybuna-

⁵ Typis Polyglottis Vaticanis 1969.

⁶ AAS 74 (1982), S. 490-517.

⁷ AAS 80 (1988), s. 841-912.

⁸ AAS 86 (1994), s. 508-540.

⁹ Zob. M. F. Pompedda, La giurisprudenza come fonte di diritto nell'ordinamento canonico matrimoniale, „Quaderni Studio Rotale” 1987, nr 1, s. 48-49; R. Sobański, Księga pierwsza – Normy ogólne, w: J. Krukowski, R. Sobański, Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego, t. 1: Księga I. Normy ogólne, Pallotinum 2003, s. 74.

lu, w dniu inauguracji poszczególnych lat sądowych, po Mszy św. o Duchu Świętym oraz po złożeniu przysięgi przez prałatów-audytatorów ma miejsce audiencja papieska (z wyjątkiem lat: 1943, 1948, 1950-1958, 1962, 1964 i 1985). Do roku 1927 brak jednak jakichkolwiek śladów przemówień papieskich, z pewnością wówczas wygłaszanych. Teksty owych alokucji, aż do pontyfikatu Piusa XII, nie były poza tym publikowane ani w „Acta Apostolicae Sedes” ani nawet w „L'Osservatore Romano”; nie zachowały się też ich kopie w Archiwum Roty Rzymskiej czy w Archiwum Watykańskim¹⁰. Tekstami przemówień papieskich kierowanych do uczestników wspomnianych audiencji – początkowo tylko prałatów-audytatorów, następnie zaś także pozostałych urzędników trybunału oraz jego adwokatów i studentów Studium Rotalnego – dysponujemy począwszy od roku 1939. W sumie istnieją teksty 55. alokucji (do 27 stycznia 2007 roku).

Jakkolwiek doroczne przemówienia papieskie wygłaszane podczas inauguracji roku sądowego Roty Rzymskiej są bezpośrednio kierowane do prałatów-audytatorów oraz współpracowników tego Trybunału Apostolskiego, to jednak intencją papieży, często zresztą wyrażaną przez nich w tychże alokucjach, jest adresowanie tych ostatnich do wszystkich sprawujących w Kościele posługę wymiaru sprawiedliwości, a także do wszystkich zajmujących się prawem kanonicznym; wystąpienia te mają zatem charakter uniwersalny¹¹.

Jednym z bardziej znaczących tematów poruszanych w dorocznych przemówieniach papieskich do Roty Rzymskiej jest znaczenie, rola i zadania tego trybunału. Tematyce tej zostało poświęconych wprost (w całości) aż siedem alokucji papieskich, w wielu innych występuje ona okazjonalnie.

1. Przemówienia poświęcone w całości Rocie Rzymskiej

Spośród dziewięciu przemówień Piusa XII trzy pierwsze (1939, 1940, 1941) dotyczą w całości misji i zadaniom Roty Rzymskiej.

W alokucji z 2 października 1939 roku¹² Ojciec św. wypowiada pochlebne słowa pod adresem Kolegium Audytatorów, nazywając je blaskiem sprawiedliwości w świecie katolickim. Wszyscy przyna-

¹⁰ R. Funghini, *Presentazione*, w: *Le allocuzioni dei Sommi Pontifici alla Rota Romana (1939-2003)*, a cura di G. Erlebach, Libreria Editrice Vaticana 2004, s. 5-6.

¹¹ U. Navarrete, *Introduzione*, w: *Le allocuzioni*, jw., s. 9.

¹² „L'Osservatore Romano” z 2-3. 10. 1939 r., s. 1.

leżący do niego zasługują na uznanie i szacunek, i to z podwójnego tytułu: jako kapłani trybunału sprawiedliwości i jednocześnie kapłani ołtarza wiary, pełniący u boku papieża urząd określany niegdyś mianem *Capellani Auditores causarum sacri palatii apostolici*. Święta Rota Rzymska, będąca zwyczajnym trybunałem kolegiальnym Stolicy Apostolskiej, posiada swoją chwalebą historię, wyrażającą się m.in. w licznych tomach „Decisiones”, które stanowią owoc zaślubin pomiędzy zmysłem prawniczym Rzymian i wiarą Kościoła.

Wyroki rotalne papież nazywa „hymnem sprawiedliwości”. Dominują wśród nich orzeczenia w sprawach małżeńskich, a więc dotyczące godności i nienaruszalności „wielkiego sakramentu w Chrystusie i w Kościele”, symbolizującego mistyczne zaślubiny Chrystusa z Kościołem. Znaczna ilość tych spraw z jednej strony wskazuje, że powszechna rodzina Chrystusa i Kościoła rozszerza się i powiększa na cały świat, z drugiej zaś ujawnia, niestety, upadek w wielu krajach świętych obyczajów, a niekiedy i zło, które towarzyszy niektórym w zawieraniu lub symulowaniu zawierania małżeństwa.

Wymierzając w imieniu papieża sprawiedliwość i ferując wiarygodnie wyroki, podkreśla Pius XII, sędziowie rotalni, gdy stają wobec prawdy i sprawiedliwości, nie czynią różnicy pomiędzy „małymi i wielkimi”. Ubóstwo i bogactwo nie mają tutaj żadnego znaczenia. Znamienne jest przy tym, że ubodzy otrzymują *gratuitum patrocinium* lub nieodpłatną pomoc prawną ze strony adwokatów rotalnych.

Wolna od wszelkich podejrzeń w swoim osądzie spraw, zaznacza Papież, Rota Rzymska, znając zmienność serc i uczuć ludzkich oraz fałsz myśli niezgodnych ze słowami, broni nienaruszalności prawidłowo ukształtowanego sumienia i słusznej wolności człowieka, świętości i jedności małżeństwa, kierując dusze ku Chrystusowi.

Dzięki temu wszystkiemu, podkreśla Ojciec święty, Trybunał Roty Rzymskiej cieszy się w świecie powszechnym uznaniem, a funkcjonujące przy nim Studium Rotalne, kształcące pochodzących z różnych stron świata młodych doktorów prawa kanonicznego jest tego dowodem.

W alokucji z dnia 1 października 1940 roku¹³ Pius XII wskazuje z kolei na Rotę Rzymską jako na trybunał rodziny chrześcijańskiej. I tutaj, już na wstępie, Papież, posługując się wykwintnymi porównaniami i wyszukaną poetyką, wyraża głębokie uznanie dla swojego trybu-

¹³ „L'Osservatore Romano” z 2. 10. 1940 r., s. 1.

nału. Ofiarą posługę pełniona w nim przez prałatów-audytorów uznaje za szczególne powołanie Boże w Chrystusie do osiągnięcia nagrody wiecznej, o której mówi św. Paweł (Fil 3, 13-14). Istotnym momentem w urzeczywistnianiu tego powołania jest poszukiwanie prawdy, której córką jest sprawiedliwość, stająca się matką pokoju, stosownie do stwierdzenia *Digestów*: „res iudicata pro veritate accipitur”¹⁴.

Źródłem prawdy, która utożsamia się ze sprawiedliwością, jest Bóg, stwórca i rządca wszystkiego, którego miłosierdzie nie uchyla prawdy, lecz – jak stwierdza św. Tomasz z Akwinu – uzupełnia ją i wynosi¹⁵, zauważa Papież. Rota Rzymska, będąca córką Kościoła, potrafi łączyć sprawiedliwość z miłosierdziem, ponieważ jej miłosierdzie, towarzysząc sprawiedliwości, jest świadome słabości, nieśmiałości i złośliwości ludzkiej. Miłosierdzie to sprawia, że – jak pozwala na to w znacznym stopniu uprawnienie do obrony – nic nie stoi na przeszkodzie na drodze do nieskazitelnego i bezstronnego stosowania prawa, dokonywanego przez orzecznictwo. Podkreślając znaczenie Roty Rzymskiej w życiu Kościoła, Ojciec św. nazywa tę dykasterię kurialną „chwałą i ozdobą” Stolicy Apostolskiej, do której to dykasterii zwracają się katolicy ze wszystkich regionów świata katolickiego i której papież powierza rozwiązywanie spraw szczególnych. W ten sposób sędziowie tego trybunału powołani są do troski o wszystkie Kościoły, co należy do urzędu pasterskiego Zastępcy Chrystusa.

Z uwagi na to, że w Rocie Rzymskiej zdecydowanie przeważają sprawy małżeńskie, dykasteria ta, nadmienia Papież, staje się trybunałem rodziny chrześcijańskiej – nisko lub wysoko postawionej, zamożnej lub biednej, do której wkracza sprawiedliwość, tak by we wspólnocie małżeńskiej mogło tryumfować prawo Boże, jako stróż nierozwrotnego węzła małżeńskiego, pełnej wolności konsensu w jedności życia oraz świętości sakramentu. Dlatego też sędziowie rotalni, badając z największą starannością zeznania stron, zeznania świadków, relacje biegłych, dokumenty i poszlaki, mają na celu odkrycie możliwych form nieuczciwości i przeszkodzenia w ten sposób naruszeniu świętego związku, który z woli Stwórcy ma na celu powiększanie się rodzaju ludzkiego.

W społeczności rodzinnej, zauważa Pius XII, znajduje swój początek społeczność ludzka, kwitnie i rozwija się ojcostwo i macierzyństwo, znajduje swoje pierwociny dom, ojczyzna i jej obrońcy, a także

¹⁴ D. 50,17,207.

¹⁵ S. Thomas, *Summa theologiae*, I, q. 21, a. 3, ad 2.

Kościół i jego słudzy. W ten sposób Rota jaśnieje w porządku sądowym jako ostoja świętego małżeństwa, a w Studium Rotalnym oraz w aulach trybunału kształtuje się znakomita szkoła procedury i dyskusji prawniczej, przy ciągle wzrastającej liczbie zgłębiających tam swoją wiedzę kapłanów, zakonników i osób świeckich, wywodzących się z każdego regionu katolicyzmu. Studiujący tu przekonują się, jak Rzym chrześcijański nie przestaje być mistrzem prawa w stosunku do narodów, spadkobiercą i rywalem owej surowej i wnikliwej mądrości, która uczyniła sławnymi *iureconsultos* cesarskich.

Lecz jeśli Rota jest strażnikiem i obrońcą nierozzerwalności małżeństwa, stwierdza następnie Papież, to także potrafi doskonale odróżniać od takiego związku małżeństwo zawarte nieważnie, a więc nigdy nie istniejące. W takim przypadku małżonkowie mają z prawa naturalnego – jeśli nie są w sposób zawiniony przyczyną nieważności – prawo do zaskarżenia swojego związku o nieważność. To uprawnienie rodzi obowiązek u sędziego stwierdzenie wyrokiem owej nieważności, gdy w oparciu o akta sprawy oraz dowody posiada w tym zakresie pewność moralną.

Wyrażeniem głębokiego bólu z powodu toczącej się drugiej wojny światowej, tak krwawej, oraz zachętą do modlitwy o pokój Ojciec św. kończył swoje przemówienie.

W trzeciej z kolei alokucji, wygłoszonej 3 października 1941 roku¹⁶, papież Pacelli, podobnie jak w poprzednich wystąpieniach, podkreśla rolę Roty Rzymskiej w obszarze wymiaru sprawiedliwości w Kościele, zwracając uwagę na charakter duszpasterski posługi sądowniczej. Jest ona „emanacją owej władzy i troski pasterskiej, której pełnia i powszechność jest zakorzeniona i zawarta w powierzeniu kluczy pierwszemu Piotrowi”¹⁷. Posiadając swoją niezmienną konstytucję otrzymaną od swego Założyciela i dysponując swoim niezmiennym prawem, stwierdza Ojciec święty, Kościół poprzez swoje organy oddane administrowaniu sprawiedliwości powinien zaszczerpieć w ludzie chrześcijańskim żywą świadomość tego, że Oblubienica Chrystusa wciąż pozostaje wierna swojej wzniosłej misji. To szczególne zadanie spoczywa w stopniu wyjątkowym na Kolegium Audytorów rotalnych¹⁸.

Znaczącą myślą, jaka padła w przemówieniu, jest podkreślenie

¹⁶ AAS 33 (1941), s. 421-426.

¹⁷ Tamże, s. 421.

¹⁸ Tamże, s. 422.

ogromnego znaczenia i wagi orzeczeń rotalnych dla trybunałów kościelnych niższego stopnia jurysdykcji, podobnie jak dla moralistów i kanonistów. Ciesząc się dużym uznaniem, Rota Rzymska, jako organ Stolicy Apostolskiej, w wykonywaniu swojego zadania obowiązana jest tym bardziej do świętego przestrzegania i wiernego interpretowania norm prawa, stosownie do myśli Biskupa Rzymskiego i pod jego okiem. Ma to szczególne znaczenie w odniesieniu do spraw małżeńskich, w rozpoznawaniu których należy mieć na względzie z jednej strony świętość i trwałość małżeństwa, z drugiej zaś naturalne prawo wiernych do stwierdzenia nieważności swoich związków.

Z kolei Pius XII podnosi kwestię prawa wiernych do zawarcia małżeństwa (*ius connubii*), odwołując się przy tym do nauczania swoich poprzedników Leona XIII i Piusa XI. Prawo to, zauważa Papież, pochodzące bezpośrednio od Boga, nie może być wobec nikogo negowane, chyba że udowodni się (uzyskując pewność moralną), że ktoś jest niezdolny do zawarcia małżeństwa na skutek defektu umysłu lub ciała, przy czym niezdolność ta powinna mieć charakter uprzedni i trwały. Właśnie sprawy dotyczące owej niezdolności trafiają często do Roty Rzymskiej, tutaj zaś powinny być rozpoznane z ogromną wnikliwością i bez względu na osoby¹⁹.

Ojciec św. nadmieniał następnie, że gdy chodzi o niezdolność natury psychicznej, opartą na jakimś defekcie patologicznym, to w ostatnim czasie tego rodzaju sprawą zajmowała się Rota Rzymska. Wyrok w tej sprawie przytoczył niektóre teorie przedstawione jako najnowsze przez współczesnych psychologów i psychiatrów²⁰. Uznać to trzeba za rzecz bardzo chwalebna, orzecznictwo kościelne, wyjaśnia Pius XII, nie może i nie powinno nie uwzględniać zdrowego postępu nauk, które odnoszą się do dziedziny moralnej i prawnej; byłoby czymś niewłaściwym nie brać pod uwagę owych opinii tylko dlatego, że są nowe. Czyżby nowości były nieprzyjemne wiedzy? Bez nowych dociekań niemożliwe byłoby poszerzanie ludzkiego poznania niezmiernego obszaru natury. Wszelkie nowości należy jednak dokładnie badać, czy chodzi w nich o prawdziwą wiedzę, której doświadczenia przynoszą pewność a nie są tylko zwykłymi hipotezami i teoriami, nieopartymi na pozytywnych i solidnych dowodach, w tym ostatnim przypadku nie byłyby w stanie stworzyć podstawy dla wyrobienia sobie pewnego sądu, wykluczającego wszelką roztropną wątpliwość.

¹⁹ Tamże, s. 423.

²⁰ Chodzi w wyrok c. Wynen z 27. 02. 1937 r., SRRDec. 29 (1937), s. 169-196.

Rota Rzymska, dodaje Papież, wiele razy rozpatrywała także sprawy małżeńskie z tytułu niezdolności somatycznej. W tej dziedzinie, szczególnie w analizie elementów konstytutywnych aktu zrodzenia potomstwa, należy unikać dwóch skrajnych tendencji: z jednej strony zwracania uwagi wyłącznie na cel pierwszorzędny małżeństwa, tak jakby nie istniał cel drugorzędny, a przynajmniej jakby nie istniał *finis operis* ustanowiony przez samego Stwórcę natury, z drugiej zaś traktowania celu drugorzędnego na równi z celem pierwszorzędnym, jako niepodporządkowanego mu istotowo, co prowadziłoby do zgubnych konsekwencji (oddzielenie aktu małżeńskiego od celu pierwszorzędnego, do którego jest skierowany, zgodnie ze swoją wewnętrzną strukturą)²¹.

Nawiązując szerzej do orzekania o nieważności małżeństwa, Ojciec św. stwierdza, że Kościół jest daleki od sprzyjania temu. Jeśli umowy międzyludzkie wymagają, by nie były zbyt łatwo uznawane za nieważne, to tym bardziej odnosi się to do małżeństwa. Stałości i trwałości tego związku wymaga dobro społeczności ludzkiej, dobro prywatne małżonków oraz dobro dzieci, a godność sakramentu nie pozwala, by to, co jest święte i sakramentalne, było narażone na niebezpieczeństwo profanacji. Tymczasem ludzkie serca niejednokrotnie skłonne są do zrywania więzi małżeńskiej, wiązania się z innymi osobami, a tym samym do usiłowania uwolnienia się od węzła małżeńskiego niegdyś zaciągniętego. Sędzia kościelny nie powinien zatem, podkreśla Papież, zbyt łatwo orzekać nieważności małżeństwa, ma raczej dążyć, by małżeństwo, które zostało zawarte nieważnie, zostało uznane, jeśli w danym przypadku przemawiają za tym okoliczności.

Jeśli konwalidacja małżeństwa jest niemożliwa (w sytuacji istnienia przeszkody, od której Kościół nie może lub nie zwykł dyspensować albo strony odmawiają wyrażenia lub ponowienia zgody małżeńskiej), wówczas nie można odmówić wyroku stwierdzającego nieważność małżeństwa temu, kto stosownie do przepisów prawa kanonicznego prosi o to, a nieważność wyklucza wszelką roztropną wątpliwość, to zaś oznacza pewność moralną sędziego. Nie wymaga się natomiast pewności absolutnej co do nieważności małżeństwa, która to pewność wyklucza nie tylko pozytywne prawdopodobieństwo, lecz także zwykłą możliwość czegoś przeciwnego. Wygłaszający alokucję wyjaśnia przy tym, że przepis prawny kan. 1014 KPK, stanowiący

²¹ Tamże.

domniemanie o ważności małżeństwa, należy rozumieć tak, że istnieje pewność moralna czegoś przeciwnego, co powinno być stwierdzone. Żaden trybunał kościelny nie może wymagać więcej. Wymaganie czegoś więcej prowadziłoby do naruszenia prawa powoda do zawarcia małżeństwa, nie będąc bowiem w rzeczywistości związany żadnym węzłem małżeńskim, cieszy się naturalnym prawem zawarcia związku małżeńskiego²².

Poza orzekaniem w sprawach o nieważność małżeństwa, nadmieniam Papież, w wielu przypadkach Rota Rzymska była konsultowana także w sprawach dotyczących rozwiązania małżeństwa niedopełnionego, dokonywanego przez biskupa Rzymskiego. Jednocześnie Mówca przypomina, choć zastrzega się, że nie trzeba tego czynić przed kolegium sędziów rotalnych, iż małżeństwo ważnie zawarte i skonsumowane nie może być rozwiązane przez żadną władzę ludzką (kan. 1118 KPK), inne zaś małżeństwa, jakkolwiek wewnętrznie nierozwiązalne, to jednak *ab extrinseco* mogą być rozwiązane mocą przywileju Pawłowego oraz przez Biskupa Rzymskiego na mocy jego najwyższej władzy. Niezbędne jest jednak wówczas upewnienie się o spełnieniu wszystkich koniecznych wymogów prawa. I w tych przypadkach niezbędne jest uzyskanie pewności moralnej (np. odnośnie do niedopełnienia małżeństwa). Kościół nie może w żadnym przypadku nie kierować się normą o nierozzerwalności małżeństwa, pochodzącą od Boga²³.

W nawiązaniu do owych dwóch skrajnych stanowisk w stosunku do małżeństwa Papież stwierdza następnie, że w Piśmie Świętym zawarte są dwa fragmenty, które wskazują w pewien sposób granice, w których powinna pozostać kwestia rozwiązania węzła małżeńskiego, które wykluczają zarówno współczesny laksyzm, jak i rygoryzm stojący w sprzeczności z wolą Stwórcy. Pierwszy tekst jest następujący: „Co Bóg złączył, człowiek niech nie rozdziela” (Mt 19,6), co oznacza, że tylko Bóg może rozłączyć małżonków. Drugi z kolei brzmi następująco: „Nie dla niewolnictwa poddany jest brat albo siostra...; do pokoju natomiast wezwał nas Bóg” (1 Kor 7,15), to zaś wskazuje, że nie ma więcej niewoli ani więzów, gdzie Bóg je rozwiązuje, pozwalając małżonkowi zawrzeć swobodnie nowe małżeństwo. W każdym przypadku, najwyższą normą, wedle której Biskup Rzymski korzysta ze swojej władzy zastępczej rozwiązywa-

²² Tamże, s. 423-424.

²³ Tamże, s. 424.

nia małżeństwa, jest ta, już przywołana na wstępie, stanowiąca regułę w wykonywaniu władzy sądowniczej Kościoła, tj. *salus animarum*, która dobrze służy dobru wspólnemu społeczności religijnej i całej wspólnoty ludzkiej, podobnie jak dobru poszczególnych osób²⁴.

W zakończeniu swojej alokucji Pius XII wyraził słowa uznania dla rozpoczynających nowy rok sądowy, zadowolenie z przejścia trybunału do nowej siedziby, a następnie udzielił wszystkim zebrany apostolskiego błogosławieństwa.

Jedno ze swoich przemówień poświęcił Rocie Rzymskiej Jan XXIII: pochodzi ono z 19 października 1959 roku²⁵. Nawiązując do 50-tej rocznicy działalności odnowionego Trybunału Apostolskiego, Ojciec św. wyraził uznanie dla jego bogatej historii, którą pokrótce przypomniał, przywołując następnie pełne pochwał dla posługi sędziów rotalnych przemówienia swojego bezpośredniego poprzednika na stolicy Piotrowej²⁶. Jan XXIII nazywa audytorów swoimi bliskimi współpracownikami w pełnieniu swojej codziennej posługi. Trybunał Roty Rzymskiej uznaje za wielce kompetentny i oddany pracy, wspominając także walor systematycznie przez niego publikowanych wyroków. Podkreślił poza tym rolę Studium Rotalnego, w którym udoskonalają swoje umiejętności prawnicze coraz liczniejsi doktorzy prawa kanonicznego. Posługę audytorów i pozostałych urzędników trybunału określił jako wytrwałą służbę sprawiedliwości, pełnioną w poszukiwaniu i odkrywaniu prawdy, bez jakiegokolwiek względu na osoby. W nawiązaniu do tekstu Laktancjusza (*Epitome divinarum institutionum*) uznał, że dewizą tychże pracowników rotalnych są słowa zaczerpnięte od wymienionego autora: „quam plurimis prodesse”²⁷.

Posługa w Rocie Rzymskiej, nadmienia Papież, jest ochroną najświętszego węzła zachodzącego pomiędzy ludźmi: węzła społeczności małżeńskiej, a Pius XII w jednym ze swoich przemówień skierowanych do wymienionego trybunału powiedział, że jest on „trybunałem rodziny chrześcijańskiej”. Właśnie z jednej strony obrona świętości i nierozzerwalności małżeństwa przed atakami hedonistycznego egoizmu, z drugiej zaś stanie na straży praw osoby ludzkiej poprzez uznawanie i stwierdzanie – po długim badaniu – nieważno-

²⁴ Tamże, s. 425-426.

²⁵ AAS 51 (1959), s. 722-825.

²⁶ Tamże, s. 823.

²⁷ Tamże, s. 824.

ści, tj. nieistnienia węzła małżeńskiego, stanowi delikatne zadanie tych, którzy pełnią posługę w Rocie Rzymskiej. Życzenia kroczenia przez uczestników audyencji taką właśnie drogą, uświęconą przez chwalebny historię tego trybunału, a następnie słowa apostołskiego błogosławieństwa kończą alokucję Jana XXIII²⁸.

Dwa przemówienia na temat roli i zadań Roty Rzymskiej wygłosił Paweł VI: w 1967 i w 1968 roku.

W pierwszym z nich, podczas audyencji z 23 stycznia 1967 roku²⁹, Ojciec św. wyraża na wstępie uznanie dla tych wszystkich, którzy w imieniu Stolicy Apostolskiej urzeczywistniają wymiar sprawiedliwości. Uznanie to kieruje zarówno do każdego z uczestników audyencji, jak do całego trybunału pełniącego swoje zadania zwyczajnego trybunału Stolicy Apostolskiej. Ten ostatni, zauważa, wierny zasadzie *sentire cum Ecclesia*, spełnia podwójną funkcję.

Pierwszą z nich, zwyczajną i bardzo ważną, jest rozstrzygnięcie spraw, które wnoszone są tutaj z całego świata; systematycznie wzrasta ich ilość. Są one rozpatrywane z wielkim zaangażowaniem i z dużą kompetencją. Drugą funkcją jest reprezentowanie sprawiedliwości tak, jak ją rozumie, wyznaje i broni Kościół, a więc opartej na zasadach moralnych zawartych w porządku obiektywnym prawa Bożego naturalnego i pozytywnego, jak również w sumieniu subiektywnym, która to sprawiedliwość nadaje normie prawnej, poza swoją *ratio legis*, stabilność oraz charakter społeczny³⁰.

Gdy chodzi o sprawiedliwość, to Papież wyraża przekonanie, że do Roty Rzymskiej należy dawanie niewyczerpanej i oryginalnej apologii tej wartości, rozumianej jako fundament życia społecznego, przez co umacnia się w świadomości współczesnego człowieka, tak bardzo skłonnego do subiektywizmu etycznego, oportunistycznego, moralności sytuacyjnej, a tym samym do relatywizmu prawnego, dobroczynny sens sprawiedliwości, nieodzowny warunek wolności i pokoju.

Pryncypialne urzeczywistnianie przez Rotę kultu sprawiedliwości, zauważa Papież, ma miejsce w rozpoznawaniu i rozstrzyganiu spraw małżeńskich, gdzie spełnia się działania nie tylko o skutkach prawnych, lecz także duszpasterskich, a więc ludzkich. Mądrość tego trybunału, podobnie jak innych trybunałów kościelnych, które zajmują

²⁸ Tamże, s. 825.

²⁹ AAS 59 (1967), s. 142-145.

³⁰ Tamże, s. 143-144.

się sprawami małżeńskimi, obraca się wokół dwóch podstawowych zasad: bardziej otwartego zrozumienia ludzkich wydarzeń, jednak bez deformowania przez zbyt dużą łaskawość obiektywnego charakteru rzeczywistości prawnej, oraz mocnego trwania przy nienaruszonym prawie, które z uwagi na dyspozycję Bożą oraz godność i losy odkupionej ludzkości rządzi jednością i nierozzerwalnością małżeństwa, a więc i całą instytucją rodziny. Tego rodzaju służba na rzecz sprawiedliwości pozwala zachować prawo pozytywnemu – bez irracjonalnego aprioryzmu – jego właściwą powagę i opatrnościową moc, przywołując w umysłach osób zainteresowanych i obserwatorów prawdziwą koncepcję życia, kierowaną przez to prawo, niewpisaną całkowicie do kodeksów sądowych, lecz zakorzenioną w świętych i głębokich wymogach ludzkiej egzystencji. Służba ta wychowuje w ten sposób człowieka oraz społeczność do poczucia wyższej sprawiedliwości. Jest to posługa znacząca, ponieważ chroni, leczycy i wyjaśnia w swoich poszczególnych, patologicznych, typowych przypadkach instytucję rodziny, nigdy wystarczająco szanowaną³¹.

W końcowym fragmencie swojej alokucji Paweł VI odniósł się do ówczesnego epizodu parlamentarnego, jaki miał miejsce w Italii. Chodziło o propozycję ustawy wprowadzającej w tym kraju rozwód. Wyrażając z tego powodu ubolewanie, Biskup Rzymski wskazał jednoznacznie na szkodliwość proponowanej legislacji, dał przy tym wyraz swemu przekonaniu, że naród włoski wybierze właściwą drogę w tak doniosłej dla życia rodzinnego kwestii³².

W przemówieniu z dnia 12 lutego 1968 roku³³, poświęconym znaczeniu Roty Rzymskiej, Papież wyraża najpierw uznanie dla wszystkich urzędników tego trybunału i ich ofiarnej pracy. Szczególnym wyrazem jego głębokiego szacunku dla tych osób i ich zaangażowania w posługę sądowniczą jest niedawne wyniesienie dziekana Roty, Franciszka Brennana, do godności kardynalskiej. Na urządzie dziekana zastąpił go mons. Bolesław Filipiak, pod adresem którego Ojciec św. wypowiedział miłe słowa (wspominając między innymi, że jest Polakiem).

Posługę Trybunału Apostolskiego Roty Rzymskiej Paweł VI ocenia bardzo wysoko: jest ona niezastąpiona w wykonywaniu papieskiej *potestas iudicandi*, przyczyniając się do pomnożenia aktyw-

³¹ Tamże, s. 144-145.

³² Tamże, s. 145

³³ AAS 60 (1968), s. 202-207.

ności Stolicy Apostolskiej. Funkcja sądownicza Kościoła, udzielona mu przez Jezusa Chrystusa, jako konieczne uzupełnienie funkcji ustawodawczej, jest związana także z charakterem głęboko ludzkim Kościoła, który, choć jest święty, to jednak pozostaje poddany brakom wśród swoich wyznawców. Tę funkcję, właściwą władzy kościelnej, ma na uwadze św. Paweł w I Liście do Koryntian zakazując wiernym zwracania się ze swoimi sporami do sądów pogańskich³⁴, który to zakaz przywołał m.in. św. Augustyn³⁵.

W nawiązaniu do Pisma Świętego i Tradycji, zauważa następnie Papież, Sobór Watykański II, w Konstytucji *Lumen gentium* (n. 27) stwierdza, iż biskupi, mocą owej władzy mają prawo i obowiązek stanowienia ustaw wobec swoich podwładnych, sprawowania sądów oraz kierowania wszystkim, co odnosi się do dziedziny kultu i apostołatu³⁶.

Owo święte zadanie wykonywania władzy sadowniczej, kontynuuje Papież, od pierwszych stuleci należy w sposób szczególnie do Roty Rzymskiej, do której – z uwagi na jej funkcję prymacjalną – pasterze i wierni wnosili coraz częściej powstające we wspólnotach lokalnych spory. Stąd zaistniała konieczność otrzymania przez Biskupa Rzymu jakiejś formy obecności i pomocy w wypełnianiu tak obciążającego zadania administrowania sprawiedliwości. Po długiej ewolucji form i struktur trybunału, Innocenty III, a zwłaszcza Jan XXII, poprzez ustanowienie kolegium *Auditores Sacri Palatii* otrzymali taką stosowną pomoc w formie bardziej doskonałej. Odtąd audytorom rotalnym, o sprawdzonej kompetencji, zostało powierzone konieczne i niezastąpione zadanie wykonywania posługi w charakterze sędziów apostołskich³⁷.

Chcąc podkreślić znaczenie i rolę Roty Rzymskiej, Paweł VI nawiązał do historii tego trybunału: wspominał ogrom pracy wykonanej przez dawnych audytorów, wielce zasłużonych dla Kościoła, odznaczających się zarówno wyjątkową wiedzą, jak i nieprzeciętnymi cnotami. Nic też dziwnego, że od najdawniejszych czasów określano ich jako „*viri doctrina et probitate insignes*”. A Giacomo Emerix, w swoim dziele *Tractatus seu Notitia S. Rota Romanae* (pochodzącym z XVII wieku) kreśli nawet rodzaj rysu duchowego Roty, w któ-

³⁴ I Kor 6, 1-7 (por. 5,4).

³⁵ Enarratio in Ps 118, sermo 24,3, PL, 37, 1570.

³⁶ AAS 60 (1968), s. 203-204.

³⁷ Tamże, s. 204.

rej posługę sędziowską pełnili w każdym okresie mężowie wyróżniający się cnotą i nieskazitelnością życia, między innymi św. Rajmund i św. Antoni, biskup florencki, a także siedmiu papieży. Ta prawość życia, pomnażająca u owych audytorów rozległą wiedzę dotyczącą tego, co słuszne i sprawiedliwe sprawiła, że stali się oni uosobieniem samej sprawiedliwości. Trudno więc dziwić się, stwierdza Ojciec święty, że jursprudencja kształtowana przez takich ludzi stanowiła decydujący czynnik w wypracowaniu ustawodawstwa kościelnego, poczynając od Dekretów Grzegorza IX, oraz w kształtowaniu się *ius commune*³⁸.

Lecz zasługi Kolegium Audytorów, stwierdza następnie Paweł VI, to nie tylko wspaniałe dziedzictwo minionych stuleci, to także dokonania czasu obecnego. Wierny wielowiekowej tradycji Trybunał Roty Rzymskiej jest także dzisiaj organem szczególnej kompetencji, któremu Papież powierza konieczne rozstrzyganie spraw wniesionych do Stolicy Apostolskiej, w szczególności niezwykle delikatnych spraw małżeńskich. Uroczyste uznanie wysokich kwalifikacji oraz pragnienie ułatwienia pracy urzędników trybunału rotalnego sprawiły, że jego kompetencje zostały rozszerzone mocą Konstytucji apostolskiej „Regimini Ecclesiae universae”. Dokument ten bowiem powierza Rocie wszystkie sprawy o nieważność małżeństwa, które docierają do Stolicy Apostolskiej, także wówczas, gdy obydwie strony byłyby akatolickie lub należałyby do różnych obrządków wschodnich³⁹.

Codzienną posługę sądowniczą audytorów oraz ich współpracowników Ojciec św. postrzega jako stanowiącą wyjątkowy wkład do dobra Kościoła i społeczności ludzkiej. Gdy obecnie nadmierne poczucie wolności chciałoby znieść jakąkolwiek normę porządku prawnego, gdy pewien duch, bardziej sztuczny niż naukowy, nie wahałby się zastąpić odwiecznych norm wrytych przez Boga w ludzkim sercu jakimś relatywizmem prawnym, orzeczenia rotalne każdego dnia uroczyście proklamują istnienie prawa Bożego, które nie przemija ani się nie starzeje, a także wiarygodnie zmierzają do dostosowania do niego życia tych, którzy uciekają się do Trybunału Apostolskiego.

Papież wyraził następnie pragnienie powtórzenia uczestnikom audiencji tego, co Stolica Apostolska naucza na temat cennego i niezastąpionego wkładu Roty do pogłębienia dwojakiego problemu, ku któremu aktualnie zwraca się uwaga Kościoła w obszarze prawa. Tak

³⁸ Tamże, s. 204-205.

³⁹ Zob. AAS 59 (1967), s. 922.

więc w pierwszym rzędzie Paweł VI odnosi się do rewizji Kodeksu Prawa Kanonicznego. Rozległa i wielostronna praca wymienionego trybunału podjęta w ostatnich latach przyniosła obfity materiał służący nowemu ustawodawstwu, dotyczący zresztą nie tylko dziedziny procesu kanonicznego i dogmatyki małżeństwa, lecz także samych zasad i fundamentalnych instytucji prawa kanonicznego. Niemale znaczenie posiada tutaj również doktryna zawarta w wyrokach rotalnych, poprzez które przenikną do nowego Kodeksu szczęśliwie osiągnięte rezultaty najnowszego prawa cywilnego państw, podobnie jak dane zaczerpnięte z medycyny i psychiatrii. A głęboko ludzkie postrzeganie spraw, które inspiruje orzeczenia rotalne, pomoże lepiej poznać tajemnicę współczesnego człowieka i chrześcijanina, a więc tego, który będzie adresatem odnowionego Kodeksu, i któremu nowa kodyfikacja powinna wytyczyć jasny kierunek i przynieść wydatną pomoc w odważnym przeżywaniu prawd ewangelicznych i własnego powołania w Kościele Chrystusowym⁴⁰.

Skuteczność jednak wysiłku zmierzającego do rewizji KPK, zdaniem Pawła VI, w dużej mierze zależy od odnowy studium samego prawa i od zwiększenia liczby oddających się tego rodzaju studiom specjalistycznym, którzy w przyszłości, na różne sposoby i na różnych poziomach, będą realizować odnowione prawo Kościoła. Dotykając z kolei tego problemu, Ojciec św. zauważa, że Kościół staje przed niełatwym zadaniem odnowy studiów kościelnych, w tym także w zakresie prawa kanonicznego. Wyraża przy tym nadzieję, że także Kolegium Audytorów będzie miało w tym dziele swój skuteczny udział – zarówno poprzez przesyłanie do kompetentnego organu stosownych sugestii i propozycji, jak i poprzez formację kanonistów za pośrednictwem Studium Rotalnego, które, choć niedawno powołane do życia, położyło już niemale zasługi na rzecz Kościoła i nauki⁴¹.

Odnosząc się w zakończeniu alokucji do przemówienia dziekana Roty, w którym zasygnalizował zaniepokojenie tendencją panującą we współczesnej społeczności deprecjonowania instytucji małżeństwa, Papież całkowicie podziela ten niepokój, który napawa go bólem i zmartwieniem. Niemniej jednak znaczną pociechą jest dla niego ufna nadzieja, a nawet pewność, że postawa duchowa oraz osobiste zaangażowanie, z jakim audytorzy podchodzą do swoich zadań, dalecy od zamykania się w chłodnym i oderwanym od życia tech-

⁴⁰ AAS 60 (1968), s. 205-206.

⁴¹ Tamże, s. 206.

nicyzmie biurokratycznym, pozostaną zawsze wrażliwe na żywotne prośby i wewnętrzną celowość wykonywanej posługi, jaką jest obrotna ludzkiego małżeństwa, a szczególnie jego sakramentalności, która jest darem Chrystusa, przez który chciał ożywić swój Kościół, tj. członki swojego Ciała Mistycznego⁴².

Tematyce Roty Rzymskiej jedno ze swoich przemówień poświęcił Jan Paweł II: z dnia 26 stycznia 1984 roku⁴³. Po wyrażeniu na wstępie uznania dla powszechnie znanej pracowitości i kompetencji trybunału, Ojciec św. podjął temat związany z wejściem w życie – dwa miesiące wcześniej – nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego, promulgowanego 25 stycznia 1983 roku. Kodyfikacja ta, nadmieniał, stanowiąca owoc długoletnich i żmudnych prac, wzbogaconych wieloma konsultacjami, jest formą wiarygodnej aplikacji Soboru Watykańskiego II i może być uważana za ostatni dokument soborowy⁴⁴. Promulgując nowy KPK wyraził życzenie, by stał się on skutecznym narzędziem, dzięki któremu Kościół mógłby sam siebie doskonalić w duchu *Vaticanum II* i okazywać coraz większą gotowość do wykonywania w świecie swojego zbawczego zadania⁴⁵. Spełnienie owego życzenia Papież-Polak uzależnia w dużej mierze od tego, jak będzie przyjęte i zachowywane nowe prawo kanoniczne, na co zwrócił uwagę już Paweł VI⁴⁶.

Promulgacja, a następnie wejście w życie nowego KPK, zauważa dalej w swojej alokucji Jan Paweł II, interesuje cały Kościół, w różnym oczywiście wymiarze, stosownie do sytuacji prawnej osób, a przede wszystkim w zależności od spełnianych różnych zadań i funkcji. Mając to na uwadze, Mówca zwraca się do sędziów rotalnych z refleksją na temat roli i szczególnej odpowiedzialności w pełnieniu przez nich własnego zadania kościelnego w świetle tego, co stanowi w tym względzie nowe prawo kościelne. Zapowiedziany w ten sposób temat rozwija w kilku wątkach.

Rozpoczyna od stwierdzenia, że posługa audytorów rotalnych „dicere ius” stawia ich w ściślejszej i głębszej relacji do prawa, które

⁴² Tamże, s. 206-207.

⁴³ AAS 76 (1984), s. 643-649.

⁴⁴ Tamże, s. 644; Myśl tę Jan Paweł II wyraził już wcześniej, bo w przemówieniu z 21 listopada 1983 roku, wygłoszonym do uczestników kursu na temat nowego KPK, „L'Osservatore Romano” z 21-22. 11. 1983 r., s. 4.

⁴⁵ Zob. Konstytucja apostolska „Sacrae disciplinae leges” z 25. 01. 1983 r., AAS 75 (1983), s. XIII (cz. II).

⁴⁶ Uczynił to w przemówieniu do uczestników I Międzynarodowego Kongresu Kanonistów w dniu 25 maja 1968 roku, AAS 60 (1968), s. 340.

powinno ich inspirować i sprawiać, że będą do niego dostosowywać wydawane wyroki. Sędziowie są sługami prawa i są „samym prawem, które mówi”, jak wyraził się Cycero, i jak to już wspomniał Papież w swoim przemówieniu do Roty Rzymskiej z 4 lutego 1980 roku⁴⁷.

W postawie sędziego w stosunku do prawa czymś charakterystycznym powinna być, podkreśla następnie Jan Paweł II, jego adekwatna znajomość. W spełnianiu delikatnego zadania ferowania wyroku, który może mieć bardzo głębokie reperkusje w życiu i w dalszych losach zainteresowanych osób, sędzia ma zawsze przed sobą dwa porządki czynników odrębnej natury, które jednak powinny znaleźć w orzeczeniu idealne i mądre powiązanie: fakt i prawo („*fatum et ius*”). „Fakty”, starannie gromadzone w fazie instrukcji procesowej i sumiennie badane i oceniane, obejmują szeroką przestrzeń, aż do głębin – gdy jest to konieczne – ludzkiej psychiki. Z kolei „prawo” daje kryterium rozeznania niezbędne w ocenie faktów. Właśnie nowy KPK stanowi owo „*ius*”, które sędziego prowadzi, podając mu określone kryteria. Audytorzy rotalni, dodaje Mówca, powinni to prawo znać nie tylko w zakresie procesowym i małżeńskim, co jest ich domeną, lecz także w swoim całokształcie, a więc w sposób kompletny, jako mistrzowie prawa⁴⁸.

Taka znajomość prawa, dodaje Ojciec święty, zakłada ustawiczne, naukowe i pogłębione studium, które nie ogranicza się do zapoznania się z ewentualnymi zmianami w stosunku do prawa dawnego czy do ustalenia sensu czysto językowego lub filologicznego, lecz uwzględnia również zamiar ustawodawcy („*mens legislatoris*”) oraz *ratio legis*. Dopiero takie studium zdolne jest dać wizję globalną, która pozwoli przeniknąć ducha nowego prawa. A właśnie o to w istocie chodzi: Kodeks jest nowym prawem i jest oceniany przede wszystkim w optyce Soboru Watykańskiego II, do którego zamierzał w pełni się dostosować⁴⁹.

W ślad za znajomością prawa zmierza spontanicznie wierność, która jest pierwszym i najważniejszym obowiązkiem sędziego wobec prawa, kontynuuje Jan Paweł II, o czym zresztą już wspomniał w swoim przemówieniu do Roty z 1980 roku⁵⁰. Wierność ta to przede wszystkim szczerze, lojalne i bezwarunkowe przyjęcie prawa legalnie promulgowanego, które z kolei powinno być postrzegane jako doniosły wyraz

⁴⁷ Zob. AAS 72 (1980), s. 177.

⁴⁸ AAS 76 (1984), s. 645.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ Zob. AAS 72 (1980, s. 177.

munus regendi, powierzony przez Chrystusa Kościołowi, a więc konkretny przejaw woli Bożej. Tego rodzaju polecenie wierności kierowane do tak znamienitych znawców prawa, jakimi są sędziowie rotalni, którzy dzięki formacji i wykonywanym zadaniom mają fundamentalne kierunkowanie ku prawu, wydawałoby się, stwierdza Mówca, całkowicie zbędne; jednak dwa względy przemawiają za uczynieniem tego⁵¹.

Pierwszy z tych względów, wyjaśnia Papież, wiąże się ze szczególnie sytuacją *ius condendum*, która trwała ponad dwadzieścia lat. W tym okresie zgłaszano wiele uwag krytycznych pod adresem projektów (schematów) nowego prawa. Takie stanowisko mogło być wówczas bardzo użyteczne i konstruktywne dla bardziej właściwego i doskonałego formułowania prawa. Lecz obecnie, po promulgowaniu Kodeksu, nie należy zapominać, że okres *ius condendum* już się skończył, i że prawo, dzisiaj – mimo swoich ewentualnych braków – jest wyborem już dokonany przez ustawodawcę, po głębszej zresztą refleksji, należy je zatem w pełni przyjąć. Obecnie nie ma już miejsca na dyskusję, jest miejsce na aplikację owego prawa⁵².

Drugi взгляд, stwierdza Ojciec święty, pochodzi z podobnej motywacji. Znajomość dawnego Kodeksu oraz długa tradycja stosowania go mogły spowodować u wielu pewne utożsamienie się z normami w nim zawartymi. Dla niektórych uchodziły one może za lepsze i bardziej godne pochwały, co mogło powodować pewną nostalgię, a tym samym negatywne nastawienie do nowego Kodeksu, który mógł być czytany w perspektywie poprzedniego. Mogło to dotyczyć nie tylko tych części, które niemal dosłownie przytaczają *ius vetus*, lecz również tych, które obiektywnie wprowadzają rzeczywiste innowacje. Takie stanowisko, zauważa Mówca, choć psychologicznie bardzo zrozumiałe, mogło się posuwać aż do nieprzyjmowania mocy innowacyjnej nowej kodyfikacji, co w dziedzinie procesowej powinno być widoczne w sposób szczególny. Chodzi więc o stanowisko subtelnie podstępne, ponieważ zdaje się ono znajdować usprawiedliwienie w zdrowej regule hermeneutyki prawniczej zawartej w kan. KPK z 1917 roku oraz w zasadzie kontynuacji ustawodawczej charakterystycznej dla prawa kanonicznego⁵³.

Koncentrując swoją uwagę na prawie procesowym, Jan Paweł II zauważa następnie, że w reformie tej gałęzi ustawodawstwa usiło-

⁵¹ AAS 76 (1984), s. 646.

⁵² Tamże.

⁵³ Tamże, s. 646-647.

wano wziąć pod uwagę częstą krytykę, w dużej mierze uzasadnioną, dotyczącą zbyt długiego trwania spraw. Starano się więc – bez zamiaru zmniejszenia stopnia koniecznych gwarancji tkwiących w postępowaniu procesowym i w jego formalnościach – o uczynienie administracji sprawiedliwości bardziej sprawną i funkcjonalną, poprzez uproszczenie formalności, skracanie terminów, zwiększanie uprawnień dyskrecjonalnych sędziego, itp. Wysiłek ten nie powinien stać się próżny wskutek taktyki opóźniania procedur lub braku gorliwości w studiowaniu spraw, postawy inercji, która wzbrania się wejść na nową drogę biegu spraw, czy braku biegłości a stosowaniu procedur⁵⁴.

Innym znaczącym wątkiem, który porusza Papież, jest relacja sędziego do prawa odnośnie do interpretacji tego ostatniego. W znaczeniu ścisłym, wykładnia prawdziwie autentyczna, która ukazuje generalny sens prawa dla całej społeczności, jest zastrzeżona ustawodawcy, zgodnie z zasadą: „unde ius prodiit, interpretatio quoque procedat”⁵⁵. Niemniej jednak bardzo znaczący udział w określeniu znaczenia prawa należy także do sędziego. Przede wszystkim bowiem wyrok stanowi dla stron autentyczną interpretację prawa⁵⁶. Aplikując je w określonym przypadku, sędzia dokonuje jego wykładni, która, jakkolwiek nie ma waloru generalnego, wiąże jednak strony z tą sama mocą prawa⁵⁷.

Lecz moc interpretacyjna, kontynuuje Jan Paweł II, ma znaczenie przede wszystkim w kształtowaniu orzecznictwa, tj. owego całości kształtu zgodnych wyroków, który nie mając absolutności starożytnej „*auctoritas rerum perpetuo similiter iudicatarum*”⁵⁸, ma jednak znaczącą rolę w wypełnianiu ewentualnych luk prawnych⁵⁹. Wypowiadając te doniosłe słowa, Papież dodaje, że wartość orzecznictwa rotalnego w Kościele była zawsze znacząca, a to dzięki wiedzy i doświadczeniu sędziów oraz autorytetowi, którym się cieszą jako sędziowie papiescy; kan. 19 nowego Kodeksu wyraźnie to potwierdza⁶⁰.

Gdy chodzi o nowy Kodeks, stwierdza następnie Mówca, to szcze-

⁵⁴ Tamże, s. 647.

⁵⁵ X, V, 39, 31.

⁵⁶ Zob. kan. 16 § 3 KPK.

⁵⁷ „Applicandola a questo caso particolare, il giudice fa una nterpretazione, che, sebbene non abbia valore generale, vincola le parti con la stessa forza della legge”. AAS 76 (1984), s. 647.

⁵⁸ D. 1, 3, 38.

⁵⁹ „Ma la forza interpretativa è da riporsi soprattutto nelle formazione della giurisprudenza, cioè di quell’insieme di sentenze concordanti che, senza avere l’assolutezza dell’antica <*auctoritas rerum perpetuo similiter iudicatarum*> ha tuttavia un notevole ruolo nel riempire le eventuali *lacunae legis*”. AAS 76 (1984), s. 647; Zob. kan. 19 KPK.

⁶⁰ AAS 76 (1984), s. 647.

gólnie w przedmiocie konsensu małżeńskiego zostały skodyfikowane dość liczne wyjaśnienia prawa naturalnego, wprowadzone przez judykaturę rotalną. Pozostają jednak jeszcze kanony o wielkim znaczeniu w prawie małżeńskim, które z konieczności zostały sformułowane w sposób ogólny, a które otrzymują bliższe wyjaśnienie, do którego niewątpliwy wkład mogłaby wnieść tak kompetentna jurysprudencja rotalna, choćby w określeniu „defectus gravis discretionis iudicii”, „officia matrimonialia essentialia”, o czym w kan. 1095, czy dalsza precyzacja kan. 1098 na mat błędu spowodowanego podstępem

Te, tak znaczące określenia, dodaje Mówca, które powinny wskazywać właściwą drogę wszystkim trybunałom Kościołów partykularnych, mają stanowić owoc dojrzałego i pogłębionego studium oraz jasnego i bezstronnego rozpoznania, dokonanego w świetle odwiecznych zasad teologii katolickiej, ale także nowego ustawodawstwa kanonicznego inspirowanego przez Sobór Watykański II⁶¹.

W ostatnim fragmencie swojej alokucji Ojciec święty dotknął sprawy troski Kościoła o promowanie świętości, godności i nierozzerwalności małżeństwa, niejednokrotnie zagrożonych i skażonych przez kultury i ustawodawstwa, które, jak się wydaje, zagubiły swoje zakorzenienie w wartościach transcendentnych, głęboko tkwiących w naturze ludzkiej, i które kształtują podstawową tkanę instytucji małżeńskiej. Tę troskę Kościół wypełnia nieprzerwanie poprzez swoje Magisterium i za pomocą swojego prawa, a w sposób szczególny poprzez wykonywanie swojej władzy sądowniczej, która w sprawach małżeńskich nie może dystansować się od owych wartości, gdyż stanowią one nieodzowny punkt odniesienia i niezawodne kryterium rozpoznawania spraw.

W trosce o zachowanie godności i nierozzerwalności małżeństwa, stwierdza następnie Papież, zdecydowanie sprzeciwiając się nadużyciom i lekkomyślności, które często mają miejsce, nie można zapominać o rzeczywistym i niezaprzeczalnym postępie nauk biologicznych, psychologicznych, psychiatrycznych i społecznych, w przeciwnym bowiem przypadku zaprzeczałoby się samej wartości, którą chce się bronić, tj. realnie istniejącemu małżeństwu, nie zaś temu, które jedynie jest nim pozornie, będąc od samego początku nieważnym. A tutaj właśnie powinna ujawnić się bezstronność i mądrość sędziego kościelnego, a więc dobra znajomość prawa, polegająca na zgłębieniu jego

⁶¹ Tamże, s. 648.

ducha, tak by umiejętnie je aplikować, studium dyscyplin pomocniczych, w szczególności humanistycznych, które pozwalają uzyskać pogłębioną znajomość faktów, a przede wszystkim osób. Bezstronność i mądrość sędziego zakłada poza tym umiejętność zachowania równowagi pomiędzy bezwzględną obroną nierozzerwalności małżeństwa a należyтым zwróceniem uwagi na pełną rzeczywistość ludzką w konkretnym przypadku. Sędzia powinien działać bezstronnie, będąc wolnym od wszelkich uprzedzeń: czy to poprzez chęć zinstrumentalizowania wyroku dla poprawienia nadużyć, czy to poprzez nieuwzględnianie prawa Bożego lub kościelnego oraz prawdy w poszukiwaniu wyłącznie rozwiązania wychodzącego naprzeciw, niewłaściwie rozumianym wymogom pastoralnym⁶².

Kończąc swoje przemówienie, Papież wyraża nadzieję i przekonanie, że Trybunał Roty Rzymskiej będzie kontynuował wykonywanie trudnego zadania „dicere ius” w Kościele „cum aequitate”⁶³.

2. Przemówienia poświęcone okazjonalnie Rocie Rzymskiej

Tematyka Roty Rzymskiej występuje także, niejako okazjonalnie, w licznych alokucjach papieskich poświęconych innym kwestiom. Papieże poruszają tutaj szereg wątków tematycznych związanych z funkcjonowaniem wymienionego Trybunału Apostolskiego.

Gdy chodzi o rolę, znaczenie i zadania Roty, to problematyka ta, w większym czy mniejszym zakresie, przewija się niemal w każdej alokucji papieskiej. Biskupi Rzymscy bowiem, doceniając wykonywanie władzy sądowniczej w Kościele, stanowiącej jedną z trzech płaszczyzn – obok ustawodawczej i wykonawczej – *potestas regendi*, ukazują znaczącą rolę własnego trybunału, ta zaś pozwala dostrzec jego znaczenie w życiu Kościoła.

W przemówieniu Piusa XII z 2 października 1944 roku⁶⁴ Rota Rzymska została uznana jako trybunał zawsze wierny prawu oraz woli Bożej, tak iż może być tutaj wzorem dla sądów diecezjalnych, a te postrzegają Rotę jako model i normę⁶⁵. Podobną myśl wyraził ten sam Papież w alokucji z 6 października 1946 roku⁶⁶, uznając, że Rota

⁶² Tamże, s. 648-649.

⁶³ Tamże, s. 649.

⁶⁴ AAS 36 (1944), s. 281-290.

⁶⁵ Tamże, s. 290.

⁶⁶ AAS 38 (1946), s. 391-397.

powinna ustawicznie wywierać swój wpływ na procesy małżeńskie, a więc być wzorem dla innych trybunałów. Jednocześnie uznał, że audytorzy rotalni, spełniając swoje obowiązki z niezmienną bezstronnością i zgodnie z sumieniem, wnoszą niemały wkład w dzieło budowania Kościoła. Wskazując na rolę Roty jako wzorca dla innych sądów kościelnych, podkreślił, że dotyczy to także sfery finansowej, w której trybunał ten wykazuje mądrą sprawiedliwość, gdyż bierze pod uwagę warunki ekonomiczne stron. Swoją posługę audytorzy pełnią w duchu służby prawdziwemu dobru duchowemu wiernych⁶⁷. Ojciec święty zwraca wreszcie uwagę na rangę urzędu sędziów papieskich, wynikającą nie tylko z rozległości obszaru pracy i jej natężenia, lecz także z ogromnej odpowiedzialności. Jakkolwiek liczni tę pracę ignorują, innym zaś nie jest ona znana, to jednak dostrzegają Chrystus, upatrując w niej formę pomnażania Jego chwały oraz posługiwania Kościołowi⁶⁸.

Tenże Papież, w przemówieniu z 29 października 1947 roku⁶⁹ wskazuje na wysoką pozycję prawną Roty Rzymskiej: jest to trybunał zwyczajny Stolicy Apostolskiej, co przydaje godności jego sędziom⁷⁰. Rolę i znaczenie tego trybunału akcentuje także w alokucji z dnia 13 listopada 1949 roku⁷¹, wyrażając audytorom uznanie za hołdowanie prawdzie faktów i dyspozycjom prawa Bożego, szczególnie gdy chodzi o świętość małżeństwa i rodziny, jak również za wierne stosowanie się do wskazań i norm papieskiego Magisterium Apostolskiego, zawartych w przemówieniach Papieża do Roty z 1941, 1942 i 1944 roku⁷².

O roli i znaczeniu i Roty Rzymskiej wspomniął Paweł VI w przemówieniu z 11 stycznia 1965 roku⁷³, stwierdzając, że Kolegium Prałatów-Audytorów wykonuje trudne zadanie w służbie Kościołowi i braciom. Pełnienie tej posługi dokonuje się w duchu kapłańskiego apostołatu, a znamionuje je całkowita powaga, przygotowanie profesjonalne, wysoki stopień kompetencji oraz ogromne oddanie audytorów. Każdemu z nich Stolica Apostolska powierza odpowiedzialny urząd sędziowski – z pełnym zaufaniem – dla obrony spra-

⁶⁷ Tamże, s. 396-397.

⁶⁸ Tamże, s. 397.

⁶⁹ AAS 39 (1947), s. 493-498.

⁷⁰ Tamże, s. 497.

⁷¹ AAS 41 (1949), s. 604-608.

⁷² Tamże, s. 604.

⁷³ AAS 57 (1965), s. 233-236.

wiedliwości, a wszyscy, którzy się zwracają do Roty, odnoszą się do niej respektem, szacunkiem i nadzieją. Wyrażając trybunałowi swoje uznanie za godne i wzorowe pełnienie funkcji służącej obronie i poszukiwaniu sprawiedliwości, wiernemu stosowaniu prawa dla dobra społeczności i dusz oraz trosce duszpasterskiej, Ojciec święty nadmienia, iż w osobach prałatów-audytorów dostrzega godnych następców owych *auditores causarum curiae domini Papae*, owych sławnych doktorów prawa, posługujących przed wiekami papieżom⁷⁴. Oddających się służbie na rzecz szlachetnej cnoty, jaką jest sprawiedliwość, można także nazywać – za Ulpianem – *sacerdotes iustitiae*⁷⁵. Papież wyraża poza tym trybunałowi uznanie z powodu hojności w stosunku do stron procesowych, co wyraża się w przyznawaniu im – w wielu sytuacjach – zarówno *gratuitum patrocinium*, jak i redukcji kosztów procesowych (w minionym roku sądowiczym zastosowano jedną lub drugą formę pomocy aż w 40 procentach sprawach)⁷⁶.

Papież zwraca także uwagę sędziów rotalnych na pewne niebezpieczeństwa, z jakimi mogą się zetknąć w swojej pracy, która – wykonywana dla Kościoła i w jego imieniu – powinna być daleka od wszelkich podejrzeń i nie rzucać nawet cienia jakiegokolwiek niesprawiedliwości. Wszelkie nadużycia byłyby tutaj bardzo szkodliwe, boleśnie godząc w funkcjonowanie trybunału. Niesprawiedliwość może zachodzić w przygotowaniu procesu, spowodowana przez pozbawionych skrupułów profesjonalistów, którzy mogą przedstawiać trybunałowi sprawę fundamentalnie zniekształconą w swojej rzeczywistości prawnej z niemającymi podstaw motywami, z mało znaczącymi dowodami, z przekupionymi świadkami, ze sfałszowanymi lub będącymi efektem manipulacji dokumentami. W owej fazie procesowej należy więc, przestrzegając Mówca audytorów, okazać dużą czujność i roztropność dla uniknięcia wszelkich nadużyć. Potrzebna jest odwaga w odkryciu prawdy, w imię której trzeba upomnieć małżonków lub jakąkolwiek stronę w sprawie, że nie uda się wprowadzić w błąd Boskiego Sędziego, dla którego wartość ma tylko prawda obiektywna, oparta na rzeczywistości faktów.

W przyjęciu lub odrzuceniu skargi, kontynuuje Paweł VI, niezbędne jest czujne poczucie sprawiedliwości, tak by sprawy pozbawione wszelkich podstaw lub jawnie opierające się na fałszu albo na faktach prawdziwych, lecz prawnie nieadekwatnych dla uzyskania pożąda-

⁷⁴ Tamże, s. 233-234.

⁷⁵ Tamże, s. 234.

⁷⁶ Tamże oraz s. 236.

nego rezultatu były odrzucone ze zdecydowaną odwagą. Szacunek dla sprawiedliwości wymaga unikania z jednej strony pewnego laksyzmu, który może narazić strony na niebezpieczne rozczarowania, niepotrzebne wydatki i realne szkody, z drugiej zaś nadmiernego rygoryzmu, który odrzuca rozumne zaufanie do wnoszących sprawę, co z kolei stwarza niebezpieczeństwo stanięcia na przeszkodzie w urzeczywistnianiu czyjegoś słusznego prawa, z przykrymi skutkami nawet dla zbawienia wiecznego, gdy chodzi o naprawienie bolesnej sytuacji moralnej⁷⁷.

W alokucji z 25 stycznia 1966 roku⁷⁸ Paweł VI podkreśla rolę i znaczenie urzędu prałatów-audytorów, wykonują bowiem najwyższą władzę jurysdykcyjną własną Stolicy Apostolskiej, czyniąc to w duchu miłości pasterskiej Kościoła. Jest to szczególna misja: wielka, realizowana w ciszy i niezwykle użyteczna; w jej pełnieniu znajdują odbicie wydarzenia w całym Kościele, szczególnie zakończony niedawno Sobór Watykański II oraz zapowiedziana rewizja Kodeksu Prawa Kanonicznego. Soborowy duch odnowy przenika także do Roty Rzymskiej, skłaniając ją do brania pod uwagę zjawisk życia społecznego, niosących ze sobą nowe wyzwania dla ferowanych przez ten trybunał wyroków. Gdy chodzi zaś o reformę prawa kościelnego, to niewątpliwie autorytet i doświadczenie Roty zaowocują poważnym wkładem do wprowadzenia oczekiwanych modyfikacji. Jednocześnie Ojciec święty wyraża przekonanie, że uda się rozwiązać niepokojącą kwestię ilości trwających spraw, które z pewnością, przy przyspieszeniu ich biegu, zostaną doprowadzone do końca. Jest także pewny tego, że odnowa soborowa przyczyni się do wyciszenia licznych kontrowersji prawnych⁷⁹.

W przemówieniu z dnia 27 stycznia 1969 roku⁸⁰ Paweł VI, po słowach uznania dla całej instytucji, jako trybunału zwyczajnego Stolicy Apostolskiej, jak dla i poszczególnych jej pracowników, wyraził pogląd, że praca sądownicza tego trybunału to posługa duszpasterska prawdy, mądrości, sprawiedliwości i chrześcijańskiej roztropności. Przede wszystkim jednak jest to posługa miłości, otwarta na cały Kościół⁸¹.

⁷⁷ Tamże, s. 235-236.

⁷⁸ AAS 58 (1966), s. 152-155.

⁷⁹ Tamże, s. 154.

⁸⁰ AAS 61 (1969), s. 174-178.

⁸¹ Tamże, s. 176.

W podobnym duchu Papież wypowiedział się w alokucji z 29 stycznia 1970 roku⁸². Uznając doniosłość misji sędziów rotalnych w Kościele podkreślił, że trafne aplikowanie norm prawnych do konkretnych przypadków stanowi uzupełnianie dzieła ustawodawcy oraz żywotny rozwój kościelnego porządku prawnego. Lecz tym, co najbardziej jaśniej w misji audytorów, podkreślił, to miłość chrześcijańska, która czyni bardziej szlachetną i bardziej korzystną słuszość (*aequitas*) osądu, tak znaczącą w prawie rzymskim, i która staje się dla sędziów – na mocy ducha ewangelicznego – „kapłańskim złagodzeniem”, w myśl określenia św. Grzegorza Wielkiego⁸³.

W przemówieniu z 28 stycznia 1971 roku⁸⁴ tenże Papież podkreślił znaczenie posługi audytorów i pozostałych urzędników Roty dla Kościoła. Spełniają oni swoje zadania z pełną świadomością swoich praw i obowiązków, absolutną poprawnością w interpretowaniu i aplikowaniu prawa kanonicznego, właściwym rozumieniem potrzeb Kościoła i ludzi, bezinteresownie i z dużą gorliwością, pragnąc wszystkim udostępnić pomoc sprawiedliwości. Dają oni świadectwo swojego powołania wierności Chrystusowi⁸⁵.

W rok później, 28 stycznia 1972 roku⁸⁶, Ojciec święty, wypowiadając się na temat duszpasterskiego charakteru prawa kościelnego wyraża przekonanie (jest to jednocześnie jego niewątpliwe życzenie), że Trybunał Roty Rzymskiej, mając na względzie dyrektywy *Vaticanum II*, bierze pod uwagę to wszystko, co dotyczy wykonywania funkcji sądowniczej w Kościele, a także to, co odnosi się do udoskonaleń ustawodawczych w obszarze prawa małżeńskiego, którym wymieniony trybunał zajmuje się, oraz modyfikacji już wprowadzonych, choćby na odcinku małżeństw mieszanych. Trybunał broni przy tym umiejętnie nienaruszalnych praw rodziny⁸⁷.

Dotykając – w alokucji z 8 lutego 1973 roku⁸⁸ – wątku związanego z *aequitas canonica*, Paweł VI stwierdza, że – zgodnie z duchem Kościoła, wskazaniem Soboru Watykańskiego II oraz życzeniem episkopatu katolickiego – jakość prawa stosowanego przez Rotę winna

⁸² AAS 62 (1970), s. 111-118.

⁸³ Tamże, s. 111-112.

⁸⁴ AAS 63 (1971), s. 135-142.

⁸⁵ Tamże, s. 141.

⁸⁶ AAS 64 (1972), s. 202-205.

⁸⁷ Tamże, s. 205.

⁸⁸ AAS 65 (1973), s. 95-103.

znajdować swój wyraz w wykonywaniu funkcji sądowej i w wydawanych wyrokach. Interpretując prawo, nadmienia Mówca, audytorzy rotalni korzystają z przyznanych im uprawnień i swobody. Dla nich słuszny osąd nie jest tylko wyrokiem, w którym spotyka się naturalną słusność; ów osąd odzwierciedla jeszcze coś więcej niż słusność kanoniczną, która jest owocem ich miłości pastoralnej i stanowi jedną z jej delikatnych wyrazów⁸⁹. *Aequitas*, przejęta przez tradycję, chrześcijańską z jursprudencki rzymskiej, stanowiąca przymiot prawa, normę jego aplikacji, postawę ducha łagodzącą rygor prawa, jako element ludzki i czynnik równowagi w procesie mentalnym prowadzonym przez sędziego, charakteryzuje w sposób bardzo szczególny orzecznictwo rotalne. Kościół, podkreśla Ojciec święty, nakłada na sędziego kościelnego obowiązek osądzania „ex aequo et bono”. Powinność tę zawsze spełniała Rota Rzymska⁹⁰.

W alokucji 9 lutego 1976 roku⁹¹ Papież wyraził doniosłą myśl, iż dokładne stosowanie się przez audytorów rotalnych do norm prawa procesowego powinno spotkać się z naśladowaniem takiej postawy przez wszystkich innych sędziów⁹². W ten sposób zostały podkreślone rola i znaczenie Trybunału Apostolskiego.

Papież Jan Paweł II, w przemówieniu z dnia 24 stycznia 1981 roku⁹³ zauważa, że rola Roty Rzymskiej wyraża się między innymi w tym, że jej zdrowe orzecznictwo obowiązane są mądrze i odpowiedzialnie uwzględniać trybunały niższych stopni jurysdykcji⁹⁴. Ma to szczególne znaczenie w obszarze koniecznej ochrony rodziny. Trybunały diecezjalne i regionalne powinny tutaj stosować się do dyrektyw Stolicy Apostolskiej, do utrwalonej jursprudencki rotalnej i do wiernego aplikowania obowiązujących norm, zarówno substancjalnych, jak i procesowych, bez uciekania się do domniemanych czy prawdopodobnych innowacji ani do interpretacji, które nie mają obiektywnej podstawy w normie prawnej i które nie znajdują wsparcia w uznanym orzecznictwie i praktyce trybunałów i dykasterii Stolicy Apostolskiej. Poważne, przemyślane i wyczerpujące rozpoznanie spraw małżeńskich, nadmienia Mówca, wymaga pełnej zgod-

⁸⁹ Tamże, s. 95.

⁹⁰ Tamże, s. 100.

⁹¹ AAS 68 (1976), s. 204-208.

⁹² Tamże, s. 208.

⁹³ AAS 73 (1981), s. 228-234.

⁹⁴ Tamże, s. 232.

ności z prawowitą doktryną Kościoła, z prawem kanonicznym oraz ze zdrowym orzecznictwem kanonicznym, które kształtuje się przede wszystkim za pośrednictwem wkładu Roty Rzymskiej⁹⁵.

Trudno przeczyć stwierdzenie Jana Pawła II zawarte w jego przemówieniu z dnia 28 stycznia 1982 roku⁹⁶, iż posługa prałatów – audytorów, pełniona w imieniu Stolicy Apostolskiej, jest w ponad wszystko posługą miłości⁹⁷, podobnie jak uwagę, w myśl której orzecznictwo, które aplikuje normy prawne, stanowi doniosły czynnik chroniący wartości małżeństwa, na które wskazał Sobór Watykański II⁹⁸.

W przemówieniu z 30 stycznia 1986 roku⁹⁹ Papież – Polak wspomina o szczególnym znaczeniu orzeczeń rotalnych, wszak ferują je ci, którzy uczestniczą – w sposób zastępczy – w wykonywaniu urzędu Piotrowego¹⁰⁰. Rola sędziego rotalnego, pełniącego misję ewangeliczną, kościelną i kapłańską, a zarazem humanitarną i społeczną, jest znacząca. Wyroki audytorów uzyskują ogromną rangę, uczestnicząc – w sposób zastępczy – w posłudze Piotra. W rzeczywistości, to w jego imieniu dokonują oni przesłuchań, rozpoznają sprawy i wyrokują. Nie chodzi przy tym o zwykłą delegację, lecz o głębszą partycypację w jego posłannictwie. Niewątpliwie, nadmienia Mówca, aplikowanie przepisów nowego Kodeksu może nieść ze sobą pewne ryzyko interpretacji innowacyjnej, nieprecyzyjnej i niespójnej, w szczególności w przypadku zaburzeń psychicznych unieważniających konsens małżeński, czy podstępny albo błędny warunkujący (determinujący) wolę, podobnie jak w odniesieniu do nowych norm proceduralnych. Takie ryzyko powinno być uchylone poprzez pogłębione studium czy to rzeczywistego znaczenia normy prawnej, czy to wszystkich konkretnych okoliczności określających dany przypadek. Należy wówczas mieć żywą świadomość tego, że służy się wyłącznie Bogu, Kościołowi i duszom, bez uciekania się do sztucznej mentalności permissywnej, która nie bierze w należyтым stopniu pod uwagę niezmiennych wymogów małżeństwa-sakramentu¹⁰¹.

Mówiąc o roli, znaczeniu i zadaniach Roty, Ojciec święty przypomina również o znacznym wpływie tego trybunału na działalność

⁹⁵ Tamże oraz s. 233.

⁹⁶ AAS 74 (1982), s. 449-454.

⁹⁷ Tamże, s. 450.

⁹⁸ Tamże, s. 452.

⁹⁹ AAS 8 (1986), s. 921-925.

¹⁰⁰ Tamże, s. 924.

¹⁰¹ Tamże, s. 924-925.

innych sądów kościelnych, judykatura rotalna bowiem – w sposób szczególny – zawsze była i powinna być dla nich niezawodnym punktem odniesienia. Niemalże znaczenie odgrywa w tym względzie Studium Rotalne, przyczyniając się do kształcenia przyszłych kadr sędziowskich dobrze obeznanych z jurysprudencją Roty¹⁰².

W alokucji z 26 stycznia 1989 roku¹⁰³, poświęconej prawu do obrony, Jan Paweł II przypomina wszystkim wykonującym władzę sądowniczą, iż według przyjętego orzecznictwa rotalnego, w sprawach o nieważność małżeństwa powinno się informować stronę, która zrzekła się korzystania z prawa do obrony, o formule zawiązania sporu, o każdym ewentualnym wniosku drugiej strony, jak również o wyroku definitywnym¹⁰⁴. Wypowiedź ta wskazuje na rolę i znaczenie judykatury rotalnej.

Mówiąc z kolei na temat zadań Kościoła wobec prawa Bożego i sytuacji człowieka – w przemówieniu z 23 stycznia 1992 roku¹⁰⁵ – Ojciec święty wskazuje na szczególne zadanie, jakie przypada w udziale Rocie Rzymskiej: trybunał ten zwraca uwagę na to, że aplikowanie prawa kanonicznego zakłada jego poprawną interpretację. Aplikowanie prawa do konkretnych przypadków przez sędziego sprawia, że pełni on delikatną funkcję pośredniczenia pomiędzy porządkiem prawnym i podlegającymi mu podmiotami. Powołanymi do podejmowania tej funkcji są właśnie sędziowie rotalni. Jako członkowie Trybunału Apostolskiego, są także wezwani do pełnienia specyficznej roli w tym, co dotyczy relacji Kościoła i współczesnego świata¹⁰⁶.

W obszarze interpretacji prawa kanonicznego, stwierdza Papież, tam gdzie występują luki prawne, nowy Kodeks, w kan. 19, podaje jasno zasadę, wskazując wśród źródeł uzupełniających między innymi jurysprudencję i praktykę Kurii Rzymskiej. Jest rzeczą oczywistą, że gdy chodzi o sprawy małżeńskie, w grę wchodzi tutaj wyłącznie jurysprudencja Roty Rzymskiej. Ta ostatnia więc, jak to potwierdza Konstytucja apostolska *Pastor bonus*, spełnia zadania, przez które przyczynia się do jedności orzecznictwa, służąc pomocą przez własne wyroki niższym hierarchicznie trybunałom¹⁰⁷.

¹⁰² Tamże, s. 925.

¹⁰³ AAS 81 (1989), s. 922-927.

¹⁰⁴ Tamże, s. 924.

¹⁰⁵ AAS 85 (1993), s. 140-143.

¹⁰⁶ Tamże, s. 142.

¹⁰⁷ Zob. AAS 80 (1988), s. 892.

Innym zadaniem Roty, stwierdza Jan Paweł II, jest troska o zachowanie niezmienności prawa Bożego i stałości normy kanonicznej oraz o obronę godności człowieka. Orzecznictwo tego trybunału, poruszając się w niezmiennych granicach prawa Bożego naturalnego, potrafiło spowodować antycypowanie rozwiązań kanonicznych, między innymi w dziedzinie prawa małżeńskiego, definitywnie potwierdzonych w obowiązującym Kodeksie. I w tym tkwi niewątpliwa zasługa Roty, bez jej bowiem poszukiwań, uwag i wrażliwości, wspartych pomocą nauki prawa kanonicznego i całokształtu dyscyplin humanistycznych opartych na właściwej antropologii filozoficznej i teologicznej, nie byłoby to możliwe. W ten sposób, zauważa Papież, także za przyczyną specyficznej pracy sędziów rotalnych Kościół ukazuje światu, wraz ze swoim obliczem służi odkupienia, także oblicze nauczycielki ludzkości¹⁰⁸.

O roli i znaczeniu Roty Rzymskiej Jan Paweł II wypowiedział ważną uwagę w swojej alokucji z 10 lutego 1995 roku¹⁰⁹, poświęconej człowiekowi jako adresatowi kanonicznego porządku prawnego oraz relacji zachodzącej pomiędzy sprawiedliwością a sumieniem. Uznał mianowicie znaczący wkład jurysprudencyjny swojego trybunału, dostrzegalny zwłaszcza w ostatnich dziesiątkach lat, w kształtowanie i upowszechnianie właściwej wizji człowieka, szczególnie gdy chodzi o coraz większą znajomość jego głębokiego wnętrza, z którego, jako właściwego centrum motorycznego, pochodzą świadome i dobrowolne akty. Niemale znaczenie stanowi tutaj odniesienie się do dyscyplin humanistycznych (w szerokim znaczeniu), a także medyczno-biologicznych oraz psychiatryczno-psychologicznych *sensu stricto*. Co się tyczy psychologii, dodaje Mówca, to czerpanie danych z tej dyscypliny uprawianej na gruncie czysto eksperymentalnym, bez wsparcia metafizyki i światła chrześcijańskiej doktryny moralnej, prowadziłyby do zredukowanej koncepcji człowieka¹¹⁰.

Do tej samej myśli Ojciec święty nawiązał w swoim przemówieniu z dnia 22 stycznia 1996 roku¹¹¹. Mówiąc bowiem o naturze procesów o nieważność małżeństwa i roli sędziego zaznaczył, że judykatura Roty, której dociekania znalazły swój refleks w wielu kanonach nowego Kodeksu, nie mogłaby doskonalić się, jeśli odważnie, choć roztropnie, nie sięgałaby do właściwej antropologii, czyli do kon-

¹⁰⁸ AAS 85 (1993), s. 143.

¹⁰⁹ AAS 87 (1995), s. 1013-1019.

¹¹⁰ Tamże, s. 1015.

¹¹¹ AAS 88 (1996), s. 773-777.

cepcji człowieka pochodzącej z czyniących postępy nauk humanistycznych, „oświeconych” klarowną i mającą dobre podstawy wizją filozoficzną i teologiczną¹¹². Poza tym, odnosząc się do niektórych zasad proceduralnych, Mówca stwierdził, iż należy je wypracować i „przełożyć” na jednoznaczną praktykę sądową, przede wszystkim za sprawą orzecznictwa Roty Rzymskiej, tak by nie zadano gwałtu prawu powszechnemu i partykularnemu ani prawom stron; możliwe jest tutaj także sugerowanie korekt Ustawodawcy lub aktualizacja przepisów Kodeksu, co miało już miejsce w przeszłości¹¹³. Poza tym znaczenie Roty Rzymskiej Papież upatruje i w tym, że Kolegium Prałatów -Audytorów, pochodzących z różnych części świata, wybranych przez Biskupa Rzymskiego, jest trybunałem międzynarodowym, który zbiera w sobie wkład wielu kultur, harmonizując je w wyższym świetle prawdy objawionej¹¹⁴.

W końcowym fragmencie alokucji z 27 stycznia 1997 roku¹¹⁵, poświęconej aspektom personalistycznym oraz implikacjom prawnym, Jan Paweł II stawia przed Rotą Rzymską zadanie, które uznaje za trudne, określenia – także z pomocą innych dyscyplin wiedzy – pewnego minimum zdolności do powzięcia konsensu małżeńskiego wystarczającego do ważnego małżeństwa¹¹⁶. Wspomina jednocześnie o innym zadaniu powierzonym temu trybunałowi: poprzez jego kompetentną aktywność jursprudencyjną nie tylko zapewnia ochronę praw poszczególnych wiernych, lecz zarazem wnosi znaczący wkład do przyjęcia zamysłu Bożego co do małżeństwa i rodziny zarówno w społeczności kościelnej, jak i, pośrednio, w całej społeczności ludzkiej¹¹⁷.

Wyrażając w swojej alokucji z 17 stycznia 1998 roku¹¹⁸ szczególne uznanie dla wysokich kompetencji na polu prawnym, oddania i poświęcenia w pracy sądowniczej oraz troski o dostosowanie działalności trybunału do aktualnych potrzeb duszpasterskich, Ojciec święty stwierdza, że posługa sędziego kościelnego, stanowiąca „*officium caritatis et unitatis*”, jest szczególną diakonią wobec każdego człowieka, a jeszcze bardziej wobec „wiernego”. Wiąże się ona z poprawnym

¹¹² Tamże, s. 777.

¹¹³ Tamże, s. 775.

¹¹⁴ Tamże, s. 777.

¹¹⁵ AAS 9 (1997), s. 486-489.

¹¹⁶ Tamże, s. 489.

¹¹⁷ Tamże.

¹¹⁸ AAS 90 (1998), s. 781-785.

stosowaniem prawa kanonicznego, ono zaś nie może podlegać innej interpretacji i nie może mieć innego znaczenia czy innej wartości, która by nie prowadziła do istotnego celu samego Kościoła. Od tej perspektywy i od tego najwyższego celu nie może być wyjęta żadna działalność sądownicza dokonująca się przed trybunałem rotalnym¹¹⁹. Słowa te uznać należy za doniosłe wskazanie dotyczące wykładni prawa stosowanego przez audytorów Roty.

Poza tym Ojciec święty, odnosząc się do spraw o nieważność małżeństwa przedłożonych do rozpoznania Rocie Rzymskiej zauważa, że owo *officium caritatis et unitatis* powierzone prałatom-audytorom powinno być postrzegane zarówno w zakresie doktrynalnym, jak i ściśle procesowym. Jako szczególna funkcja wymienionego trybunału jawi się tutaj kształtowanie mądrego i jednoznacznego orzecznictwa, do którego – jako miarodajnego wzorca – powinny się stosować pozostałe sądy kościelne. Doniosłą rolę pełnią w tym względzie systematycznie publikowane orzeczenia rotalne, uwzględniające zarówno prawo substancjalne, jak i procesowe. Orzeczenia te, kontynuuje Mówca, poza wartością dotyczącą poszczególnych rozstrzygnięć w stosunku do stron, pozwalają poprawnie rozumieć i pogłębiać prawo małżeńskie. Spotykamy w nich ciągłe odwoływanie się do podstawowych zasad doktryny katolickiej, gdy chodzi o koncepcję naturalną małżeństwa, łącznie z właściwymi mu obowiązkami i prawami, a także gdy chodzi o rzeczywistość sakramentalną związku, gdy jest on zawierany przez ochrzczonych¹²⁰.

Mając na uwadze to, iż wiele osób, nie czekając na orzeczenie nieważności swojego małżeństwa zawiera nowe związki (cywilne) i pragnie uregulować swój status na forum kościelnym, Papież apeluje, by żadna norma procesowa, czysto formalna, nie stanowiła przeszkody do rozwiązania – w duchu miłości i słuszności – tego rodzaju sytuacji; w tym też kierunku zdają się zmierzać duch i litera obowiązującego KPK. Jednocześnie Mówca, z takim samym zatroskaniem duszpasterskim, akcentuje konieczność prowadzenia spraw małżeńskich z podobnym zaangażowaniem i w takim tempie, jakiego wymaga ich własna natura¹²¹.

Nawiązując z kolei do problemów dotyczących małżeństwa, podniesionych w przemówieniu Dziekana Roty (na początku audjencji),

¹¹⁹ Tamże, s. 783.

¹²⁰ Tamże, s. 783-784.

¹²¹ Tamże, s. 784.

Ojciec święty stwierdza, że wymagają one od sędziów zwyczajnego Trybunału Apelacyjnego Stolicy Apostolskiej mądrego zwracania uwagi na postęp nauk oraz na światło Objawienia chrześcijańskiego, Tradycji i autentycznego Magisterium Kościoła. Ze czcią należy zwracać się ku temu, co przekazały kultura i doktryna czasu minionego, lecz także przyjmować z rozeznaniem i to, co jest dobre i słuszne w czasie obecnym. Zawsze jednak najwyższym kryterium pozostaje tutaj poszukiwanie prawdy.

Szczególnie doniosłym problemem, zauważa Jan Paweł II, jest właściwe rozumienie zgody małżeńskiej, fundamentu i przyczyny sprawczej paktu małżeńskiego, we wszystkich jego aspektach i we wszystkich implikacjach. Nie należy tutaj ograniczać się wyłącznie do schematów tradycyjnych, nadal znaczących i dzisiaj, które jednak trzeba udoskonalać wraz z postępem nauk antropologicznych i prawnych. Niezależnie bowiem od swojej autonomii i specyfiki epistemologicznej i doktrynalnej, prawo kanoniczne powinno, zwłaszcza dzisiaj, opierać się na osiągnięciach innych dyscyplin: moralnych, historycznych i religijnych. W tak delikatnym procesie interdyscyplinarnym, wierność prawdzie objawionej w odniesieniu do małżeństwa i rodziny, autentycznie interpretowanej przez Magisterium Kościoła, stanowi zawsze ostateczny punkt odniesienia i prawdziwy impuls dla głębokiej odnowy tak ważnego sektora życia kościelnego¹²².

W alocucji z 21 stycznia 1999 roku¹²³ Jan Paweł II, ukazując małżeństwo w świetle prawa naturalnego, podkreśla rolę i znaczenie Roty Rzymskiej, gdy chodzi i wkład do poznania instytucji małżeńskiej, który stanowi bardzo znaczący punkt odniesienia doktrynalnego dla innych trybunałów kościelnych¹²⁴. Nawiązuje tutaj do swoich przemówień z 1981 i 1984 roku.

W dotychczasowych przemówieniach papieża Benedykta XVI wygłoszonych podczas spotkań z Rotą Rzymską tematyka bezpośrednio dotycząca tego trybunału nie pojawiła się.

3. Uwagi końcowe

Ukazany wyżej wątek tematyczny dotyczący roli i znaczenia oraz zadań Roty Rzymskiej, przewijający się w przemówieniach papieży

¹²² Tamże, s. 785.

¹²³ AAS 91 (1999), s. 622-627.

¹²⁴ Tamże, s. 623.

wygłoszonych na przestrzeni kilkudziesięciu lat (przez Piusa XII, Jana XXIII, Pawła VI i Jana Pawła II) wypadnie uznać za bogaty i znaczący. Zarówno w alokucjach poświęconych specjalnie Rocie, jak i jedynie wzmiankujących o niej, spotyka się szereg ważnych stwierdzeń, ocen, uwag, dyrektyw, przypomnień i poleceń, skierowanych w szczególności do sędziów – audytorów. Padają one z ust poszczególnych papieży zawsze w określonym kontekście czasu i okoliczności. Przebija z nich z jednej strony autentyczne uznanie i wdzięczność za ofiarną i kompetentną posługę sądowniczą Trybunału Apostolskiego, pełnioną w Kościele w tak szerokim wymiarze, z drugiej zaś pasterska troska o prawidłowe i coraz doskonalsze funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości na tak wysokim szczeblu.

Gdy chodzi o rolę i znaczenie Trybunału Roty Rzymskiej, to należy najpierw zauważyć, że niemal w każdej alokucji papieże podkreślają jego wysoką pozycję w strukturze władzy rządzenia w Kościele. Rota bowiem, jako zwyczajny trybunał apelacyjny Stolicy Apostolskiej, uczestniczy w wykonywaniu papieskiej *potestas iudicandi*, sprawując ją w imieniu i w zastępstwie Biskupa Rzymskiego. Nic też dziwnego, że Pius XII, w swoim przemówieniu z 1939 roku nazwał Rotę „chwałą i ozdobą Stolicy Apostolskiej”, jak to wyżej wspomniano. Nie dziwi i to, że papieże wielokrotnie uznają prałatów – audytorów za swoich bliskich współpracowników. Wyrazy szczególnej uwagi okazują we wszystkich alokucjach stojącym na czele trybunału dziekanom.

Niewątpliwie z uwagi na tak szeroki, bo obejmujący cały Kościół, zasięg swojej właściwości i oddziaływania, papieże określają Rotę jako „trybunał rodziny chrześcijańskiej” i jako „trybunał międzynarodowy”. To tutaj przecież wnoszone są sprawy ze wszystkich kontynentów i zakątków świata, to tutaj sędziami są wybitni kanoniści, mianowani przez Biskupa Rzymskiego spośród różnych narodowości.

Szczególne znaczenie Roty Rzymskiej widoczne są w randze wydawanych przez nią orzeczeń. Wszak to one, stosownie do kan. 20 KPK z 1917 i do kan. 19 KPK z 1983 roku, kształtują kościelne orzecznictwo sądowe¹²⁵. W wielu alokucjach papieskich podkreśla się, że w rozstrzyganiu spraw wszystkie sądy w Kościele obowiązane są stosować się do utrwalonej jurysprudencji rotalnej. Przypominanie o tym pozostaje wciąż aktualne, nie zawsze bowiem w trybunałach niższych stopni jurysdykcji zasady wypracowane

¹²⁵ Zob. M.F. Pompedda, *La giurisprudenza come fonte di diritto nell'ordinamento canonico matrimoniale*, „Quaderni Studio Rotale” 1 (1987), s. 47-72.

przez judykaturę Roty znajdują swoją pełną aplikację. Tymczasem także częste akcentowanie przez papieży roli i znaczenia wydawanych corocznie przez ten trybunał *Decisiones* jednoznacznie zdaje się wskazywać na obowiązek studiowania ich przez pełniących posługę wymiaru sprawiedliwości w sądach niższych instancji.

Niemalą rolę Rota Rzymska odgrywa na polu kształcenia przyszłych kadr sądowiczych, przeznaczonych dla różnych Kościołów partykularnych. Bardzo często w alokucjach papieskich zwraca się uwagę na znaczenie prowadzonego przez wymieniony trybunał trzyletniego Studium Rotalnego, utworzonego w 1930 roku. Odbywający tutaj swoje studia doktorzy prawa kanonicznego znajdują wyjątkowe możliwości gruntownego zapoznania się zarówno ze stroną merytoryczną (aplikacja prawa substancjalnego do konkretnych przypadków), jak i proceduralną (właściwy przebieg procesu) kanonicznego prawa małżeńskiego.

Wspominając kilkakrotnie o tym, że Rota Rzymska jest niejednokrotnie konsultowana w sprawach dyspens apostolskich *super rato*, papieże zasygnalizowali w ten sposób tę osobliwą rolę trybunału. Tego rodzaju konsultacje wymownie świadczą o kompetencji jego audytorów także i w tym zakresie stosowania prawa małżeńskiego.

Poważny wkład Roty Rzymskiej w dzieło rewizji i kodyfikacji prawa kanonicznego po Soborze Watykańskim II, o którym to wkładzie wypowiedzieli się w swoich alokucjach papieże Paweł VI i Jan Paweł II, świadczy z kolei o roli tego Trybunału Apostolskiego w tym doniosłym wydarzeniu eklezjalnym. Wkład ten zaznaczył się głównie na odcinku prawa małżeńskiego – tak substancjalnego, jak i procesowego. Co więcej, jak się okazało, niektórym rozwiązaniom legislacyjnym nowego KPK w tym zakresie judykatura rotalna utorowała drogę, czy wręcz je uprzedziła (opierając się na przesłankach prawa naturalnego).

Co się tyczy zadań Roty Rzymskiej wskazanych w przemówieniach papieskich, to stosunkowo często pojawia się doniosłe stwierdzenie, w myśl którego trybunał ten winien stać na straży świętości i nierozzerwalności małżeństwa. Papież Pius XII, określił nawet Rotę, jak to wyżej nadmieniono, „ostoją świętego małżeństwa”. Spełniając to zadanie, Trybunał Apostolski powinien mieć na względzie przede wszystkim niezmiennie prawo Boże. Właśnie stała wierność prawdzie objawionej stanowi fundamentalną powinność trybunału papieskiego.

Chroniąc godności i świętości instytucji małżeństwa, Rota winna jednocześnie stać na straży prawa osoby ludzkiej do stwierdzenia nie-

ważności małżeństwa, jeśli tylko istnieją po temu podstawy. Myśl ta przewija się w alokucjach papieży kilkakrotnie.

Jakkolwiek orzecznictwo Roty, jak to wyżej powiedziano, stanowi nieodzowny punkt odniesienia dla innych trybunałów, to papieże podkreślają jednocześnie, że stałym zadaniem tego Trybunału Apostolskiego jest dalsze kształtowanie tegoż orzecznictwa, zwłaszcza gdy chodzi o stosowanie nowych przepisów KPK z 1983 roku odnoszących się w szczególności do obszaru konsensu małżeńskiego, między innymi do kan. 1095, nn. 1-3 czy do kan. 1098. Konieczne jest tutaj prowadzenie pogłębionych studiów nad nowym Kodeksem. Wdrażanie posoborowej kodyfikacji Jan Paweł II uważa za zadanie ważne i pilne. Niemalogo wysiłku wymaga właściwa wykładnia nowych norm prawnych.

Równie ważnym, jak się wydaje, zadaniem audytorów rotalnych jest podkreślane przez papieży otwieranie się na zdobycze innych nauk, przy jednoczesnym konfrontowaniu owych osiągnięć, szczególnie w zakresie antropologii, z obowiązującą doktryną Kościoła; niezbędna jest tutaj pewna ostrożność.

Odnosnie do samych procedur w sprawach małżeńskich, podkreślają papieże, audytorzy powinni wywiązywać się z przepisanych terminów, tak by procedur tych nie opóźniać. W rozpoznawaniu spraw należy okazywać daleko idącą wnikliwość, a w ich rozstrzygnięciu nie należy mieć względu na osoby. Za znaczącą uznać należy dyrektywę papieską, by sprawiedliwość umiejętnie łączyć z miłosierdziem.

Nie sposób nie zauważyć, iż wszystkie przypomnienia i wskazania papieskie, jakkolwiek wprost kierowane są do audytorów i innych pracowników Roty Rzymskiej, to jednak w tym, co dotyczy generalnych zadań organów wymiaru sprawiedliwości w Kościele, odnosi się także – z natury rzeczy – do sędziów i pozostałych urzędników wszystkich trybunałów kościelnych. Wspomniał zresztą o tym *expressis verbis* papież Jan Paweł II w alokucji z 1989 roku¹²⁶. Należy przyjąć, że również wypowiedzi papieskie adresowane w wielu przemówieniach nie wprost do audytorów rotalnych, lecz generalnie do wszystkich sędziów, odnieść trzeba i do tych pierwszych.

Wypada wreszcie wspomnieć o walorze prawnym alokucji papieskich. Otóż za U. Navarrete wolno przyjąć, że tego rodzaju nauczanie biskupów rzymskich, stanowiąc formę wykonywania *munus petri-*

¹²⁶ AAS 81 (1989), s. 922.

num, ma szczególne znaczenie prawne oraz moc wiążącą. Służy ono naświetleniu wielu problemów doktrynalnych o dużym znaczeniu i aktualności, zawierając dyrektywy dla wszystkich stosujących prawo w Kościele. W konsekwencji omówione wypowiedzi papieskie spełniają *de facto* funkcję doktrynalno-dyrektywno-normatywną w odniesieniu do znaczących problemów orzecznictwa kościelnego¹²⁷.

Il ruolo, il valore e i compiti della Rota Romana alla luce delle allocuzioni dei Sommi Pontefici allo stesso Tribunale negli anni 1939-2007

Nello suo studio l'autore presenta il ruolo, il valore nonché i compiti del Tribunale Apostolico della Rota Romana alla luce dei discorsi tenuti dai papi durante le udienze concesse ai prelati-uditori dello stesso Tribunale e ai suoi collaboratori all'occasione delle inaugurazioni degli anni giudiziari negli anni 1939-2007. Si tratta dei discorsi dei papi: Pio XII, Giovanni XXIII, Paolo VI, Giovanni Paolo II, Benedetto XVI.

Nella parte prima si riferisce i discorsi papali consacrati esclusivamente alla Rota Romana, invece nella parte seconda sono stati presentati i discorsi in cui la tematica riguardante la Rota Romana è presente solo frammentariamente.

L'analisi delle allocuzioni dei Sommi Pontefici pronunciati alla Rota Romana permette di constatare che sia il ruolo e il valore sia i compiti di questo Tribunale sono molto importanti nel campo della amministrazione della giustizia nella Chiesa.

¹²⁷ U. Navarrete, Introduzione, w: *Le allocuzioni dei Sommi Pontefici alla Rota Romana (1939-2003)*, a cura di G. Erlebach, Città del Vaticano 2004, s. 14-15.